

STANISŁAW T. ZARZYCKI SAC

DUCHOWY I MORALNY WYMIAR NAŚLADOWANIA JEZUSA CHRYSYTA – UZASADNIENIE TEOLOGICZNE W KONTEKŚCIE DOKUMENTU „BIBLIA A MORALNOŚĆ”

Podejmując temat naśladowania Jezusa Chrystusa w aspekcie duchowym i moralnym z zamiarem oddzielenia tych wymiarów i ukazania ich specyfiki, trzeba najpierw zauważyć, że zagadnienie to należy do istotnych zarówno w teologii moralnej, jak i w teologii duchowości.

I. NAŚLADOWANIE JEZUSA CHRYSYTA JAKO JEDNA Z WAŻNYCH IDEI W TEOLOGII MORALNEJ

Gdy od XIX wieku zaczęła się dokonywać odnowa teologii moralnej, której pierwszymi wielkimi inspiratorami byli Johan Michael Seiler († 1832) i Johan Baptist Hirscher († 1865), próbowano bardziej, niż do tamtego czasu, oprzeć wykład moralności chrześcijańskiej na fundamencie biblijnym. Podczas, gdy Seiler swój wykład teologii moralnej oparł na biblijnej idei nawrócenia, jako radykalnej reorientacji całego życia człowieka na Boga, a Hirscher odwoływał się do idei Królestwa Bożego, nieco później Fritz Tillmann († 1953), wybitny rzecznik odnowy teologii moralnej w duchu nawrotu do Pisma Świętego, za wiodącą i centralną ideę, a nawet za podstawową zasadę organizującą cały system wykładu teologii moralnej uznał biblijną ideę naśladowania Jezusa Chrystusa¹. I choć jego propozycja spotkała się z pewną

Dr hab. STANISŁAW T. ZARZYCKI SAC, prof. KUL – kierownik Katedry Antropologii Duchowej w Instytucie Teologii Duchowości KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Warszawska 31, 20-803 Lublin.

¹ Ks. J. P r y s z m o n t, *Historia teologii moralnej*, Warszawa 1987, s. 190.

krytyką, dzięki jego inicjatywie, idea naśladowania Chrystusa została pogłębiona przez teologów i – jak zauważa ks. Jan Pryszyk – stała się „trwałym elementem” współczesnej teologii moralnej. Potwierdził to Jan Paweł II, gdy stwierdził, iż naśladowanie Chrystusa jest „pierwotnym i najgłębszym fundamentem chrześcijańskiej moralności”².

Soborowe podkreślenie, iż „studium Pisma Świętego jest jakby duszą teologii świętej”, że należy je ukazywać jako „źródło wszelkiej prawdy zbawiennej i normy moralnej”³, skłoniło wielu moralistów do dalszego ubiblijnienia teologii moralnej, zwłaszcza gdy chodzi o wybór zasadniczej idei wiodącej⁴. Dzięki temu czerpie ona w dalszym ciągu z najgłębszych swych źródeł prawdy i ukazuje historiozawczny fundament moralności chrześcijańskiej. Wielu z teologów moralności stawiało sobie pytanie o to, która idea biblijna pozwala na najpełniejsze odczytanie moralności chrześcijańskiej, tzn. która z nich może stanowić podstawę do wyjaśnienia pojęć z zakresu teologii moralnej ogólnej oraz objaśnienia i ukazania szczegółowych kwestii z dziedziny moralności chrześcijańskiej⁵. Znalezienie takiej idei zdolnej być swego rodzaju „kluczem interpretacyjnym” do wymienionych dwóch płaszczyzn moralnych, zdaniem Helmuta Jurosa, może ustrzec tę dyscyplinę teologiczną przed racjonalistycznym podejściem do niej, polegającym na narzucaniu jej filozoficznego klucza interpretacyjnego, klucza z zewnątrz, a nie z danych Objawienia⁶.

Klucz interpretacyjny wyprowadzony z Objawienia winien nadawać się do otwarcia jego perspektywy chrystologicznej, bez uwzględnienia której nie można mówić o tym, co jest najbardziej właściwe dla moralności objawionej. Już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku włoski teolog Festorazzi wskazywał na ideę Nowego Przymierza jako tę, która może się stać owym kluczem interpretacyjnym moralności biblijnej, jednakże nie objaśnił on szczegółowo, dlaczego właśnie ta idea nadaje się do tego i na jakiej zasadzie może

² *Veritatis splendor*, 19, Poznań: Pallottinum 1993, s. 32.

³ *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, nr 7 i 24, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań: Pallottinum 1968, s. 352, 361.

⁴ Ks. F. G r e n i u k, *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1993.

⁵ Ks. J. N a g ó r n y, *Rola idei biblijnych w teologii moralnej*, w: *Veritatem Facientes. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Franciszka Greniuka*, red. ks. J. Nagórny, ks. J. Wróbel SCJ, Lublin 1997, s. 264-265.

⁶ *Teologia moralna czy etyka teologiczna? Studium z metateologii moralności*, Warszawa 1980, s. 113.

się to dokonać⁷. Na gruncie polskim ideę tę szeroko uzasadnił teologicznie ks. Janusz Nagórny, według którego obejmuje ona wszystkie idee biblijne, pozwala na głębsze ich odczytanie w kontekście Nowego Przymierza i wiąże je ze sobą w jedną syntezę⁸.

W jakiej relacji pozostaje wobec niej idea naśladowania Jezusa Chrystusa? Opierając się na stwierdzeniu Jana Pawła II, że wezwanie do naśladowania Chrystusa zawiera się w nowym przykazaniu miłości, ks. Nagórny nie przyznaje mu statusu idei wiodącej w teologii moralnej, lecz status jednej z głównych idei biblijnych, ściśle powiązanej z miłością, idei nadającej moralności Nowego Przymierza charakter personalistyczny⁹. Za Janem Pawłem II rozumie je jako „przylgnięcie do osoby samego Jezusa Chrystusa, uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu, udział w Jego dobrowolnym i pełnym miłości posłuszeństwie woli Ojca”¹⁰. Te cechy idei naśladowania Jezusa Chrystusa powiązane z miłością do Niego nadają tejże idei charakter wewnętrzny, tzn. taki, w którym Boże przykazania nie stanowią dla chrześcijanina zewnętrznej, uciążliwej normy moralnej, ale prawo wewnętrzne, jako że są włączone w osobowy dynamizm miłości do Chrystusa i w niej się zawierają.

Wydany w ubiegłym roku dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*, uznaje zgodność z przykładem Jezusa za jedno z dwóch, a ściślej mówiąc – za drugie podstawowe kryterium ważne w znalezieniu odpowiednich rozwiązań i uzasadnień dla ludzkiego postępowania¹¹. Wskazując na przykład Jezusa Chrystusa, niejednokrotnie uwypatnia on potrzebę pójścia za Nim i naśladowania Go.

⁷ Za: N a g ó r n y, *Rola idei biblijnych w teologii moralnej*, s. 272, przyp. 40.

⁸ Tamże, s. 271; zob. t e n ż e, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 157-389.

⁹ J a n P a w e ł II, *Veritatis splendor*, 20; por. kard. K. W o j t y ł a, *Ewangeliczna zasada naśladowania. Nauka źródeł Objawienia a system filozoficzny Maxa Schelera*, AK 49(1957), z. 1, s. 57; N a g ó r n y, *Rola idei biblijnych w teologii moralnej*, s. 282-283.

¹⁰ *Veritatis splendor*, 21.

¹¹ Kielce: Verbum 2009, s. 140-145. Pierwsze podstawowe kryterium to „zgodność z biblijną wizją ludzkiej istoty”.

II. NAŚLADOWANIA JEZUSA CHRYSZTUSA JAKO PODSTAWOWY WYRAZ DUCHOWOŚCI BIBLIJNEJ I ZASADNICZY RYS TEOLOGII DUCHOWOŚCI

Wcześniej niż w teologicznomoralnej refleksji, bo od momentu powołania pierwszych uczniów opisanego na kartach Ewangelii, pójście za Jezusem Chrystusem i naśladowanie Go było ważne w praktyce życia duchowego. Było ono od początku rozumiane jako odpowiedź na Chrystusowe słowa: „Pójdź za mną” i wezwanie do naśladowania Boga w Jego doskonałości, zwłaszcza zaś w miłości (Mt 4, 25) objawionej w Jezusie, drodze, prawdzie i życiu (J 14, 6).

Można powiedzieć, że w ciągu całej historii duchowości chrześcijańskiej naśladowanie Jezusa Chrystusa było konkretnym sposobem kształtowania w sobie wiary w Zbawiciela i dawania świadectwa o niej wobec innych. Nie tyle było ono jakąś ideą, ile bardzo konkretnym, podstawowym przejawem tejże duchowości. Dlatego, iż było ono podstawową, konkretną i zawsze istotną cechą tejże duchowości, w historii Kościoła pojawiło się wiele koncepcji i konkretnych typów naśladowania Chrystusa¹². Także fakt, iż dzieło *O naśladowaniu Jezusa Chrystusa*, przypisywane Tomaszowi a Kempis, było przez kilka wieków najczęściej wydawaną i czytaną książką po Biblii, potwierdza to nader wyraźnie.

Jak kwestię naśladowania Jezusa Chrystusa postrzega i objaśnia współczesna teologia duchowości, będąca refleksją nad doświadczeniem chrześcijańskim w świetle Objawienia? Czym różni się jej punkt widzenia i analizy tej kwestii od punktu widzenia teologii moralnej i w jakiej relacji do niego pozostaje? Czy wspomniany dokument *Biblia a moralność* uwzględni duchowość i pomaga jaśniej ukazać, na czym polega duchowy i moralny wymiar naśladowania Chrystusa?

Zanim zostanie podjęta próba udzielenia odpowiedzi na postawione pytania należy przypomnieć, że teologia moralna według tego, co czytamy w *Dekrecie o formacji kapłańskiej*, stawia sobie za cel „ukazanie wiernym wzniosłości powołania w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owocu miłości dla życia świata”¹³, czyli że ukazuje powołanie do pełni życia w Bogu, do

¹² Ch. B e n k e, *Historia duchowości chrześcijańskiej w zarysie*, tł. R. Zajączkowski, Kielce 2009.

¹³ *Optatam totius*, 16, tekst według: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, s. 297.

świętości, która – jak wyjaśnił Sobór Watykański II – w swej najpełniejszej postaci polega na doskonałej miłości, w której też dokonuje się zjednoczenie z Bogiem¹⁴. W tym sensie, tzn. w swym przedmiocie materialnym jest bliska teologii duchowości. Różni się jednak od niej tym, że analizując działanie chrześcijanina, rozpatruje je od strony porządku miłości (*ordo caritatis*), a nie od strony doświadczenia jedności z Bogiem, wymiany miłości (*commercium caritatis*)¹⁵. Tak więc teologię duchowości interesuje przede wszystkim coraz głębsze zjednoczenie człowieka z Bogiem, które może stać się jego udziałem, gdy współpracuje on wiernie z łaską Bożą i postępuje drogą naśladowania Chrystusa, wzrastając w miłości Boga i bliźniego. Teologię moralną natomiast interesuje pewien porządek w postępowaniu człowieka, struktura jego działania, prawa nim rządzące, i to w aspekcie normatywnym, powinnościowym. Z tego względu, jak się wydaje, Marciano Vidal uważa, że duchowość daje pierwszeństwo wertykalnemu i wewnętrznemu wymiarowi życia chrześcijańskiego, teologia moralna natomiast horyzontalnemu i zewnętrznemu, nie ograniczając oczywiście w sposób wyłączny wymienionych dyscyplin do tych wymiarów¹⁶.

To zróżnicowanie nie oznacza, że teologia duchowości nie powinna uwzględniać wymiaru moralnego doświadczenia chrześcijańskiego, np. przykazań, cnót moralnych. Prawość moralna pozostanie zawsze dla niej istotnym kryterium autentyczności życia duchowego. W objaśnianiu ideału doskonałości chrześcijańskiej teologia duchowości obok wymiaru teologalnego, eklezjalnego i psychologicznego życia duchowego bierze zawsze pod uwagę wymiar moralny, życie moralne człowieka¹⁷. To ostatnie jest jednak tylko jednym z jej wymiarów, gdyż jej przedmiot obejmuje wiele innych aspektów i przejawów urzeczywistniania życia duchowego (np. modlitwę, życie sakramentalne), które analizuje i objaśnia z punktu widzenia właściwego sposobu ich przeżywania, a więc uwzględniając inny przedmiot formalny.

W teologicznoduchowej refleksji ubiegłego i obecnego wieku naśladowanie Chrystusa było i jest w dalszym ciągu zagadnieniem centralnym:

¹⁴ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 42.

¹⁵ Ch. A. B e r n a r d, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, tł. J. Machniak, Kraków: Wydawnictwo WAM 1996, s. 42.

¹⁶ M. V i d a l, *Teología espiritual y teología moral*, w: *La teología spirituale. Atti del Congresso internazionale OCD (Roma 24-29 aprile 2000)*, red. C. Maccise, Edizioni del Terecianum 2001, s. 541.

¹⁷ J. W. G o g o l a OCD, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 2001, s. 106-108.

„Czymże jest chrystianizm, jak nie naśladowaniem Jezusa Chrystusa?” – pyta o. A. Tanquerey i tłumaczy, że Chrystus jest nie tylko przyczyną wysługującą naszego życia duchowego, ale i najdoskonalszym wzorem tego życia, który wszyscy mogą naśladować, wzorem możliwym do naśladowania, bo pociągającym człowieka do tego swoją skuteczną łaską¹⁸. „Naśladowanie Jezusa Chrystusa jest podwaliną wewnętrznej odnowy życia” [duchowego] – pisze Albino Marchetti – gdyż „świętość [...] od Niego pochodzi [jako przyczyna sprawcza – przyp. S. Z.] i do Niego nas kieruje”, przez wzór, jaki nam zostawił¹⁹. „Naśladowanie Jezusa Chrystusa z punktu widzenia duchowości należy rozumieć [...] jako odpowiedź na darmowe uczestnictwo w Misterium Chrystusa”²⁰, pisze o. Gogola, dodając jednocześnie, że ma ono swą podstawę w tym uczestnictwie i swój wymiar moralny na drodze doskonałości chrześcijańskiej, i w wymaganej na niej ascezie.

Nigdy więc nie można w objaśnieniu rozwoju życia duchowego abstrahować od fundamentalnego faktu, iż chodzi tu o stawanie się człowieka wiary w Chrystusie, że chodzi tu o uzyskanie przez niego uczestnictwa w życiu Bożym, życiu w Duchu Świętym i w postawie Jezusa Chrystusa wobec Boga Ojca i braci, i sióstr.

Podobnie jak w przypadku teologii moralnej, tak i w rozwijającej się w czasie posoborowym teologii duchowości wprowadzano postulat ubiblijnienia, uwzględniając wymiar doświadczenia duchowego zawarty w Objawieniu Bożym i odnosząc do niego refleksję nad każdym innym doświadczeniem chrześcijańskim²¹. Tę konieczność potwierdza najnowsza adhortacja papieska *Verbum Domini*, wiążąca podstawowe doświadczenie duchowe (a więc doświadczenie wiary, doświadczenie teologalne, doświadczenie modlitwy, życie sakramentalne itp.) z odpowiedzią na słowo Boże przyjmowane z uległością Duchowi Świętemu, i przypominająca, że „wielkie duchowości, które naznaczyły dzieje Kościoła zrodziły się dzięki wyraźnemu odniesieniu do Pisma Świętego”²². Widoczne jest tu przypomnienie, że doświadczenie

¹⁸ A. T a n q u e r e y, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. I, tł. ks. P. Mańkowski, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1949, s. 120-127.

¹⁹ A. M a r c h e t t i, *Zarys teologii życia duchowego*, cz. I, tł. J. E. Bielecki, Kraków 1996, s. 91.

²⁰ G o g o l a, *Teologia komunii z Bogiem*.

²¹ G. H e l e v a, *Teologia spirituale e messaggio biblico*, „Seminarium” 26(1974), s. 61-77.

²² B e n e d y k t XVI, *Posynodalna adhortacja Verbum Domini o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Poznań: Pallottinum 2010, nry: 25-27; 48.

świętych składające się na przedmiot materialny teologii duchowości winno być analizowane i objaśniane w powiązaniu z Biblią.

III. DALSZY ODNOWA TEOLOGII MORALNEJ MOŻLIWA W POWIĄZANIU Z DUCHOWOŚCIĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ

Dokument *Biblia a moralność* stawia pytanie: „czy w poprzednich wiekach nie powstał zbyt wielki rozdział pomiędzy imperatywami moralnymi, które przedstawiano wierzącym, a ich ewangelicznymi korzeniami”? (nr 55). Odpowiadając na to pośrednio twierdząco, podaje dalej, iż właściwe ukazywanie norm moralnych nie powinno mieć charakteru abstrakcyjnego, lecz winno być zawsze połączone z uprzednim ukazaniem daru Bożego i winno być objaśniane jako odpowiedź na miłość Bożą i ów dar (nr 53). Zasygnalizowany problem dotyczy z jednej strony sposobu uprawiania teologii moralnej w ostatnich wiekach i jej wpływu na aktualną prezentację moralności, która winna opierać się na biblijnych podstawach i na chrystologicznej przesłance, z drugiej zaś dotyczy on aktualnej praktyki moralności chrześcijańskiej. Praktyka ta również winna znajdować swą inspirację w słowie Bożym, w relacji z Chrystusem zmartwychwstałym, obecnym i działającym w Duchu Świętym, a więc „dostępnym” w wierze i miłości dla człowieka dzisiaj. Teologiczne nauczanie i ewangeliczne przepowiadanie na temat moralności winno tę przesłankę wyraźnie ukazywać.

Jak winno to czynić? Odwołajmy się jeszcze raz do tego samego dokumentu: „[...] nauczanie moralności należy do istoty misji Kościoła, ale stoi ono na drugim miejscu, w relacji do waloryzacji daru Bożego i duchowego doświadczenia, a więc tego, czego pojęcie i odpowiednie przebadanie wielokrotnie stanowi trudność dla ludzi naszych czasów” (Wprowadzenie, nr 4). Nieco dalej czytamy: „Bóg Biblii nie objawia kodeksu, ale samego siebie w swojej tajemnicy i tajemnicę swojej woli” (nr 4). Oznacza to, że wymagania moralności objawionej nie powinny być przedstawiane jako „kodeks zachowań i postaw”, lecz jako odpowiedź na dar Boży: najpierw na dar stworzenia, czyli w uznaniu tego wszystkiego, czym człowiek został obdarowany przez Boga jako stworzenie (dar życia, rozum, wolność itp.); przede wszystkim zaś jako odpowiedź na dar zbawienia, czyli w uznaniu tego wszystkiego,

czego doświadczył od Boga naród wybrany w historii zbawienia (wyzwolenie z niewoli, przymierze, dar Prawa itp.) i czego Bóg udzielił temuż narodowi i ludzkości w pełni czasów, posyłając swego Syna jako Zbawiciela świata (nr 14; 62-66).

Idea naśladowania Jezusa Chrystusa, podobnie jak inne istotne idee biblijne: idea Królestwa Bożego, dar Syna Bożego, przebaczenie Boże – zostaje podporządkowana i powiązana w *Biblii a moralności* z zasadniczą ideą biblijną, za jaką został uznany dar przymierza w Starym Testamencie i Nowe Przymierze w Jezusie Chrystusie. W ten sposób Urząd Nauczycielski Kościoła potwierdza wcześniejsze intuicje, a następnie i objaśnienia wymienionych teologów co do kluczowego znaczenia tej ostatniej idei biblijnej, objaśnianej w perspektywie chrystologicznej i personalistycznej.

Jeśliby wymagania moralności zostały sprowadzone do kodeksu zachowań i postaw, pominięty by został Bóg jako Stwórca i Zbawca człowieka, i jego Prawodawca, w konsekwencji taka moralność zostałaby zrównana z moralnością naturalną, z etyką opartą na przesłankach rozumowych. Kryzys moralny, który obserwujemy dzisiaj, dotyczy nie tylko obyczajów, ale także kryteriów i przyjmowanych zasad, coraz większej ich relatywizacji. W środkach masowego przekazu propagowana jest mentalność, jakoby normy moralne przekazywane przez Kościół ograniczały wolność człowieka, i jakoby to było przyczyną opóźnienia w modernizacji społeczeństwa. Wymaga się od wszystkich tolerancji wobec postaw amoralnych, a osobom, które je manifestują, przyznaje się coraz większe prawa w sferze publicznej. W takiej sytuacji człowiek i jego niskie potrzeby mają stać się źródłem sensu i motywacji ludzkiego postępowania. Nie poszukując głębszego sensu życia poza sobą, w relacji do Boga i w Bogu człowiek zamyka się w sobie samym. Takie bowiem płytkie źródło sensu okazuje się niewystarczające dla inspirowania go w jego transcendentnym powołaniu i w ostatecznym spełnieniu się. Odcinając się od najgłębszego źródła sensu – Boga, człowiek nie może w sposób właściwy spełnić się w swej wolności, nie może jej w sobie rozwinąć. Dlatego nie rzadko popada w różne uzależnienia i zniewolenia rzeczami materialnymi i używkami.

„Czy w moralności chodzi najpierw o stwierdzenie naturalnych praw moralnych czy o pójście za Jezusem i urzeczywistnienie indywidualnego, ukazanego w wierze powołania?” – pytał przed trzydziestu laty Hans Rotter, moralista z Innsbrucka. I zauważał:

Te alternatywy nie muszą się wzajemnie wykluczać, ale uzyskają różny charakter w zależności od tego, gdzie dostrzega się punkt ciężkości. Wyjaśnienie tych problemów wydaje

się dziś szczególnie aktualne. W minionych wiekach teologia moralna była często ukierunkowana kazuistycznie i jurydycznie. Ale mogła ona niewątpliwie zakładać istniejącą duchowość. Mogła w uzasadnieniu motywacji opierać się na momencie eklezjalnym i odwoływać się do odpowiedzialności człowieka za swą ojczyznę. Dziś zarówno w stosunku do Kościoła, jak i zwłaszcza wobec państwa uwidacznia się wyraźne osłabienie takich motywów. Dlatego należy się ciągle pytać, skąd nasz ethos winien czerpać swą inspirację i siłę, by nie pozostał tylko czystą teorią, lecz rzeczywiście okazał się przekonujący, tzn. budził siły do życia według tego ethosu²³.

Twierdząc dalej, iż moralność chrześcijańska winna opierać się na doświadczeniu sensu i że do najgłębszego tego typu doświadczenia prowadzi duchowość, że dzięki niej „chrześcijański ethos staje się duchowością”, wspomniany teolog dochodzi do wniosku, iż odnowa moralności zależna jest od chrześcijańskiej duchowości²⁴.

W dokumencie *Biblia a moralność* znajdujemy potwierdzenie dla tego stanowiska: „[...] objawiona moralność nie zajmuje pierwszego miejsca, pochodzi ona z doświadczenia Boga, z «poznania» w sensie biblijnym, objawionego przez pierwotne wydarzenie” (tamże, nr 20). Należy to rozumieć tak, że w objaśnianiu tej moralności – po pierwsze – trzeba ukazać relację człowieka do Boga, relację ludu wierzącego do Boga, relację, w której lud i poszczególne człowiek doświadczy Boga, doświadczy zbawienia.

Po drugie, chodzi tu o coś więcej, niż o samo zrozumienie specyfiki tejże moralności. Nauczanie moralności inspirujące się Objawieniem i przepowiadanie, mające na celu jej wdrażanie, winno najpierw doprowadzić człowieka do osobistego doświadczenia Boga, by łatwiej przyjął on wymagania moralności i będąc otwarty na Ducha Świętego, otrzymał od Boga moc do życia ową moralnością. Czy nie dlatego kard. William Levada wyraził przekonanie, że tekst wspomnianego dokumentu „pomoże odkryć coraz bardziej fascynujące wartości autentycznego życia chrześcijańskiego i przyczyni się do uznania Biblii za niewyczerpany i zawsze aktualny skarbiec dla określenia słusznego postępowania, od którego zależy wynik i pełnia szczęścia poszczególnych osób i całej społeczności ludzkiej”? (Przedmowa).

²³ H. R o t t e r, *Erneuerung der Moral aus christlicher Spiritualität*, „Geist und Leben”, „Zeitschrift für Ascese und Mystik” 1977, z. 4, s. 282.

²⁴ Tamże, s. 286.

IV. NAŚLADOWANIE JEZUSA CHRYSYTA WEDŁUG ŚW. PAWŁA Z PUNKTU WIDZENIA TEOLOGII MORALNEJ I TEOLOGII DUCHOWOŚCI

Godny uwagi jest fakt, że w Ewangeliach występuje jedynie określenie „iść za” (*akolouthēin*), a nie pojawia się termin „naśladowanie” (*mimesis*), który znajdujemy w Listach apostoelskich²⁵. Nie oznacza to, że w Ewangeliach nieobecna jest sama rzeczywistość naśladowania Jezusa Chrystusa. Czytamy w nich, że apostołowie w momencie powołania porzucają dotychczasowy swój styl życia i idą za Jezusem, słuchają Go, wypełniają Jego polecenia, zostają przyjęci przez Niego do wspólnoty życia, ufają Mu i inspirują się Jego wzorem postępowania. Idea naśladowania jest więc wpisana w życie apostołów i uczniów Jezusa. Pan Jezus niejednokrotnie wskazuje na siebie jako wzór postępowania, gdy np. mówi: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11, 29). Wzywając swych uczniów do pokory, Pan Jezus w Wieczerniku uniża się i myje nogi apostołom, wyjaśniając im: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 15). Wskazuje też na doskonałość Ojca niebieskiego, którego Jego uczniowie winni naśladować w miłości (Mt 5, 48), co stało się z czasem podstawową zasadą duchowości chrześcijańskiej.

W głębszym naświetleniu kwestii naśladowania Jezusa Chrystusa najlepiej odwołać się do nauczania św. Pawła, u którego została ona najbardziej wyjaśniona. Znajdujemy tu także dwa interesujące nas wątki: moralny i duchowy.

Czytając Pawłowe listy można dostrzec, że w pierwszej części każdego z nich Apostoł objaśnia różne prawdy wiary, a dopiero w drugiej części podaje różne wskazania o charakterze moralnym i duchowym. Chcąc zachęcić do naśladowania Jezusa Chrystusa, Paweł wychodzi od prawdy o wszczęciu człowieka w Niego przez chrzest św. Zanurzenie w śmierci Chrystusa i pogrzebanie w Nim tego, co jest w człowieku grzechem, i powstanie z Nim do nowego życia winno wyrazić się w nowości moralnego postępowania (Rz 6, 3-7). Pawłowe nauczanie o naśladowaniu Chrystusa odnosi się głównie do życia pierwotnego Kościoła zjednoczonego ze swym Panem w Duchu Świętym i podporządkowującego się Jego słowu, choć uwzględnia ono historyczną misję Jezusa i Jego nauczanie, w tym także to o upodobnieniu się

²⁵ S. Th. P i n c k a e r s, *Życie duchowe chrześcijanina według św. Pawła i św. Tomasza z Akwinu*, tł. A. Fabis (Amateca Podręczniki teologii katolickiej 17), Poznań: Pallottinum 1998, s. 76.

ucznia do swego Mistrza²⁶. Tenże Apostoł bowiem doświadczył Chrystusa jako Zmartwychwstałego.

Świętość ontyczna podarowana człowiekowi w chrzcie św. przyjętym wiarą, winna znaleźć swe przedłużenie w urzeczywistnieniu świętości moralnej. Realizacja tej drugiej nie jest człowiekowi narzucona z zewnątrz, lecz winna być ujmowana jako wewnętrzna, jako osobowe odniesienie do Zbawiciela: „Tym, co według Pawła determinuje działanie moralne – czytamy w dokumencie *Biblia a moralność* – nie jest koncepcja antropologiczna, tzn. pewna wizja człowieka i jego godności, ale odniesienie do Chrystusa [...] działanie moralne jest bezpośrednio zasadzone na łączności z Chrystusem i zamieszkaaniu Ducha, od którego ono pochodzi i którego jest wyrazem” (nr 56). Osoba więc Chrystusa winna stać się ośrodkiem życia moralnego człowieka. Jest to możliwe w wierze, która polega na dobrowolnym uznaniu Chrystusa za Pana i Zbawiciela, przyłgnięciu do Niego i całkowitym powierzeniu się Mu²⁷. Tak rozumiana wiara zawiera w sobie także nadzieję i miłość (por. 1 Tes 1, 3), i przejawia się jako żywa relacja ucznia do Mistrza, Mistrza przewyższającego nieskończenie każdego mistrza spotykanego wśród filozofów pogańskich i rabinów żydowskich. Jest ona zarazem fundamentalną dyspozycją człowieka wobec Boga w Chrystusie, warunkiem otrzymania owoców zbawienia, począwszy od samego usprawiedliwienia (Ga 2, 16).

Wiara, nadzieja i miłość jako źródło życia moralnego i jako oś życia duchowego jest najpierw – według św. Pawła – darem Bożym, rozlanym w sercu człowieka przez Ducha Świętego (Rz 5, 5). Na ten dar człowiek winien być otwarty, jeśli chce być prowadzony przez Boga, obdarowany w wiele innych darów duchowych, przemieniony w Chrystusie i podniesiony do wyższego sposobu życia i działania. Z perspektywy św. Pawła człowiek staje się bardziej sobą najpierw przez to, co otrzymuje od Boga, a dopiero wtórnie przez to, co sam czyni (Rz 3, 28). Dar Boży, choć jest czymś tak podstawowym, nie zwalnia człowiek ze współpracy z Bogiem w dziele zbawienia siebie i innych. Z tak rozumianej wiary – jak wcześniej ukazano – rodzi się postawa naśladowania Chrystusa. Dlatego, że pochodzi ono z wiary, nie jest formą zewnętrznego naśladownictwa, ale postawą wewnętrzną otwartą na Zmartwychwstałego, na Ducha Świętego i Jego działanie, które jest

²⁶ R. S c h n a c k e n b u r g, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, tł. F. Dylewski, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1983, s. 48-49.

²⁷ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 150, Poznań: Pallottinum 1994, s. 46-47.

w stanie uformować w każdym wierzącym „człowieka duchowego”, „nowego człowieka”.

„Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5, 25) – wzywa św. Paweł. Owo „stosowanie się do Ducha” polega nie tylko na przyjęciu wskazań ewangelicznych, ale przede wszystkim na uległości wobec natchnień tegoż Ducha, którego rolą jest kształtować człowieka na obraz Chrystusa (Rz 8, 28) w coraz głębszym zjednoczeniu z Nim w misterium paschalnym. Postępujące zjednoczenie z Chrystusem ma charakter nie tylko duchowy, ale i moralny, bo oznacza zerwanie z grzechem i odrywanie się od tego, co człowieka oddziela od Boga. Nie jest ono zazwyczaj procesem linearnym, gdyż, jak to pokazuje wyraźnie Apostoł w Liście do Rzymian, natura ludzka skłonna jest do grzechu i istnieje niebezpieczeństwo poddania się jego niewoli. Stąd też, idąc za wezwaniem Ducha, konieczne jest zaangażowanie się w walkę z „ciałem”, czyli z ową zepsutą grzechem pierwotnym ludzką naturą (7, 14-25). „Postępujcie według Ducha, a nie spełnicie pożądania ciała” (Ga 5, 16) – zachęca Apostoł. W moralnym wymiarze naśladowania Chrystusa ważne są takie postawy, jak posłuszeństwo, pokora, ubóstwo w duchu, łagodność, miłość ofiarna, będąca odpowiedzią na przynaglającą miłość Zbawiciela (2 Kor, 5, 14-15; Ef 5, 2), przyjęcie trudności i krzyża w duchu utożsamienia się z Chrystusem cierpiącym, które są potwierdzeniem pójścia tą samą drogą, którą przeszedł Chrystus, gdy uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (Flp 2, 8). Według dokumentu *Biblia a moralność* do naśladowania Chrystusa i proegzystencji wzywa chrześcijanina głównie „zobowiązująca siła miłości Chrystusowej, osiągającej swe wypełnienie w męce” (nr 58). „Łaska niech będzie ze wszystkimi, którzy miłują Pana naszego Jezusa Chrystusa w nieskazitelności” (Ef 6, 24).

Owo utożsamienie się winno stać się zupełne i wyrażać się w tych samych dążeniach i uczuciach, które posiadał Chrystus (2, 5). To, jak w świadomości człowieka kształtują się owe dążenia i uczucia w rozwoju duchowym, interesuje teologię duchowości, która w większym stopniu niż teologia moralna uwzględnia afektywność człowieka i jej postępującą transformację, dokonującą się w dialektycznej relacji pomiędzy miłością naturalną (*eros*) i nadprzyrodzoną (*caritas*), zmierzającej do poddania tej pierwszej miłości – drugiej i włączania jej w służbę miłości Bożej.

„Kiedy idzie się za Jezusem, nie jest możliwa «własna droga», według własnych planów i pragnień, lecz tylko życie w łączności z Jezusem” – stwierdza dokument *Biblia a moralność* (nr 58).

Utożsamienie się człowieka z Chrystusem winno wyrażać się także na zewnątrz, w aktywnej „wierze działającej przez miłość” (Ga 5, 6). Nie może

ograniczyć się do postawy wewnętrznej, nawet najbardziej zbieżnej z postawą Chrystusa, lecz winno wyrażać się w określonych postawach i uczynkach (Jk 2, 17, 27), świadectwie wiary. Utożsamienie się, będące dziełem Ducha Świętego i współpracy człowieka, jest warunkiem udziału w zmartwychwstaniu Chrystusa i Jego chwale.

Sequela, pójście za Chrystusem i wierne kroczenie za Nim w Duchu Świętym, stanowi sposobność do uwielbienia Jezusa w każdej sytuacji życiowej, pomyślnej i niepomyślnej, a nawet w śmierci (Flp 1, 20). Najgłębszy wymiar naśladowania Chrystusa Apostoł upatruje w utożsamieniu się z Jego oddaniem się w dziele zbawienia, z Jego męką i śmiercią. „Dla mnie żyć to Chrystus, a umrzeć to zysk” (Flp 1, 21). Ono też najskuteczniej upodobnia człowieka do Chrystusa, ponieważ umierając dla grzechu i dla miłości własnej, a raczej będąc przeprowadzonym przez ową śmierć, człowiek najpełniej otwiera się na nowe życie w Chrystusie i zdolny jest przyjąć ów Boski dar, i swym życiem udzielić na niego odpowiedzi na wyższym poziomie. Widoczne jest to na przykładzie męczenników, którzy idąc za natchnieniem Ducha, okazali Chrystusowi najwyższy dowód miłości, odpowiedzieli całkowitym oddaniem się Jemu na Jego wydanie się za nas (Ga 2, 20). Kościół zawsze uznawał męczeństwo za akt doskonałego naśladowania Jezusa Chrystusa w Jego cierpieniu, akt oczyszczający człowieka z wszelkiego grzechu i umożliwiający udział w chwale zbawionych (Rz 8, 18)²⁸.

„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). W tym wyznaniu, które teologia duchowości objaśnia jako przebóstwienie, należy upatrywać najwyższy przejaw upodobnienia się do Chrystusa, uzyskania w Nim nowej tożsamości, przez którą Chrystus niejako przedłużył swe własne życie w Jego uczniu na ziemi. Człowiek jest tu prowadzony przez Ducha Świętego i staje się nie tylko w sensie ontycznym, ale i mistycznym przybranym synem Bożym w jedynym Synu (Rz 8, 14.16). Na tym etapie zjednoczenie człowieka z Chrystusem jest tak ściśle, że nic nie może go odłączyć od miłości Chrystusowej (Rz 8, 35-39).

Czy nie to ściśle utożsamienie się z Chrystusem w życiu i śmierci owocujące nową tożsamością ośmiela apostoła Pawła do wskazania siebie innym za przykład do naśladowania? „Bądźcie moimi naśladowcami, jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11, 1). Człowiek może stać się wzorem do

²⁸ M. F i g u r a, *Męczeństwo a naśladowanie Chrystusa*, „Communio” 17(1997), nr 1, s. 117-118.

naśladowania dla drugiego jedynie wtedy, gdy sam jest doskonałym naśladowcą Chrystusa.

Ze względu na tak ważną funkcję Ducha Świętego w moralności ukazanej w Listach św. Pawła, Pinckaers nazywa ją moralnością duchową²⁹. W niej spotykają się i ściśle się ze sobą wiążą te postawy, które wyrażają zarówno doskonałość życia duchowego, jak i moralnego. W refleksji teologicznej nad powołaniem człowieka do pełni dojrzałości, świętości mogą się więc spotkać i współdziałać teologia moralna z teologią duchowości.

W tej drugiej dyscyplinie teologicznej uwzględniającej rozwój duchowy, można analizować cały proces naśladowania Chrystusa. Naśladowanie bowiem jest dla każdego chrześcijanina całozyciowym zadaniem. Niektórzy z mistrzów duchowych, jak np. św. Ignacy Loyola, lepiej go uwydatnili objaśniając *itinerarium* duchowe w bardziej osobistej relacji do Jezusa Chrystusa, szczególnie na etapie postępujących³⁰.

W historii duchowości zauważamy, iż jeden Duch Święty budzi wielką liczbę postaci i form naśladowania Jezusa Chrystusa, coraz bardziej ubogacając Kościół niezgłębionym Jego bogactwem. Duchowość chrześcijańska jest zawsze związana z sytuacją historyczną, w której znajduje swe zakorzenienie. Można wymienić wiele form naśladowania Chrystusa począwszy od apostołów, poprzez męczenników nie tylko pierwszych wieków chrześcijaństwa, Ojców pustyni, naśladowanie Chrystusa w monastycyzmie i w różnych wspólnotach życia konsekrowanego wzbudzanych przez Ducha Świętego w poszczególnych wiekach historii Kościoła. Można wskazywać na wielkie postacie świętych, którzy urzeczywistnili w sobie szczególne podobieństwo do Chrystusa, jak np. św. Franciszek z Asyżu, „drugi ukrzyżowany”, którego postać fascynuje do dziś wielu ludzi. Można wreszcie wskazywać na nowe drogi naśladowania Chrystusa w ostatnich czasach w ruchach eklezyjalnych świeckich zaangażowanych w przemianę świata według zamysłu Bożego.

Biorąc pod uwagę proces naśladowania w rozwoju duchowym i wielość form naśladowania Chrystusa w historii chrześcijaństwa, można powiedzieć, że w teologii duchowości idea naśladowania ma większe znaczenie i szerszy zasięg, niż to ma miejsce w teologii moralnej.

²⁹ P i n c k a e r s, *Życie duchowe chrześcijanina*, s. 84.

³⁰ C. S k a l s k i, *Droga oświecająca w koncepcji św. Ignacego Loyoli. Różnice i podobieństwa z wizją klasyczną*, w: *Nova et vetera polskiej duchowości*, red. M. Chmielewski, Lublin: Wydawnictwo Muzyczne Polyhymnia 2004, s. 152-155.

ZAKOŃCZENIE

Na podstawie powyższych rozważań można dojść do wniosku, iż moralny wymiar naśladowania Jezusa Chrystusa wpisuje się w duchowy jego wymiar, jeśli ten drugi rozumiemy jako proces rozwoju do pełni doskonałości i świętości. Według dokumentu *Biblia a moralność* decyzja moralna i postawa moralna opiera się na uprzednim doświadczeniu Boga w Chrystusie i w odniesieniu do Niego winna być objaśniana, by nie została sprowadzona do suchego kodeksu norm i zasad. Doświadczenie Boga, jak zostało to objaśnione w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej, znajduje swą najgłębszą podstawę w Starym Testamencie w darze przymierza z Izraelem ukierunkowanego na pełnię czasów, kiedy to zostało zawarte nowe przymierze Boga z ludem i z ludzkością w Jezusie Chrystusie. Chrześcijańskie normy moralne winny być rozumiane i objaśniane jako implikacje pierwszego i jeszcze bardziej drugiego daru, i pochodzącego z niego moralnego zobowiązania (nowe przykazanie, błogosławieństwa ewangeliczne itp.), a nie w oderwaniu od nich.

Na godną uwagi wykładnię moralności wskazywał np. Bernard, gdy pisał o trzech profilach etycznych w duchowości inspirowanej Biblią: 1) daru zbawienia zobowiązującego chrześcijanina do podjęcia walki duchowej w celu pełnego otwarcia się na *agape* (wykładnia Pawłowa); 2) miłości Bożej udzielającej człowiekowi uczestnictwa w komunii z Bogiem. Postawy etyczne zajmowane w ramach naśladowania Jezusa Chrystusa winny być tu przejawami tejże miłości (model Janowy); 3) działania ludzkiego w historii sytuującego się pomiędzy przykazaniem Bożym a powinnościami ziemskimi (Mt 22, 21), działania cechującego się pewną autonomią a ukierunkowanego na rozwój człowieka i rzeczywistości ziemskiej. W tym ostatnim (humanistycznym) modelu odniesienie do naśladowania Chrystusa jest jakby mniej widoczne, co nie oznacza, że nie jest wymagane³¹. Wymienione trzy wykładnie winny być rozpatrywane łącznie i objaśniane w optyce dynamicznego rozwoju duchowego.

Postawa moralna pozostaje zawsze ważna w rozwoju duchowym jako motywująca i porządkująca zachowanie się chrześcijanina, jako odnosząca je do normy najwyższej – Jezusa Chrystusa. Sam rozwój duchowy ukierunkowany na zjednoczenie z Chrystusem i nową, głębszą relację z innymi, wyrażają-

³¹ Ch. A. B e r n a r d, *Profils éthiques en spiritualité*, „Gregorianum” 52(1971), z. 1, s. 66-90.

cy się zaakcentowaniem takiego czy innego aspektu naśladowania Jezusa Chrystusa i prowadzący do coraz większego upodobnienia się do Niego na poszczególnych etapach, i uzyskania w Duchu Świętym pełnej dojrzałości i świętości – wchodzi w zakres teologii duchowości.

Opisując ten rozwój, ta ostatnia dyscyplina winna uwzględniać, jakiego rodzaju zaangażowanie moralne wymagane jest od chrześcijanina i w jaki sposób zmienia się ono, gdy przechodzi on od czysto naturalnej moralności opartej na porządku przyrodzonym do moralności chrześcijańskiej przyjętej w wierze w Chrystusa, przezwycięża swoje wady dzięki łasce Bożej i przyjmując radykalizm ewangeliczny, nabywa cnoty i uzyskuje coraz większą wolność w Chrystusie, wolność właściwą dla tych, których prowadzi Duch Boży (Rz 8, 14). „Nie należy patrzeć na pouczenia i sam przykład Jezusa jako na niedościgłe ideały, nawet jeśli odzwierciedlają to, co charakteryzuje synów i córki Boga tylko w pełni królestwa – czytamy w dokumencie *Biblia a moralność*. Ukierunkowania dane przez Jezusa mają wartość prawdziwych imperatywów moralnych: dostarczają głębi horyzontu, który prowadzi ucznia do poszukiwania i znalezienia podobnych sposobów, aby dostosować własne działanie do wartości i do głębi wizji Ewangelii, tak by żyć lepiej w świecie i oczekiwać na nadchodzące królestwo (nr 103)”. Działanie moralne człowieka doskonalą się i uzyskuje coraz większą duchową wartość, gdy naśladuje on wiernie Jezusa Chrystusa w Jego postawie, w Jego życiu pełnią ewangelicznych błogosławieństw.

Dokument *Biblia a moralność* wspomina w kilku miejscach o doświadczeniu Boga danego w wierze i wartości tego doświadczenia dla konstytuowania się i uzasadnienia moralności, nie podejmuje jednakże kwestii bardziej szczegółowych relacji pomiędzy moralnym i duchowym wymiarem naśladowania Jezusa Chrystusa.

BIBLIOGRAFIA

- B e n e d y k t XVI, Posynodalna adhortacja *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, Poznań: Pallottinum 2010.
- B e n k e Ch., *Historia duchowości chrześcijańskiej w zarysie*, tł. R. Zajączkowski, Kielce 2009.
- B e r n a r d Ch. A., *Profils éthiques en spiritualité*, „Gregorianum” 52(1971), z. 1, s. 65-93.

- B e r n a r d Ch. A., Wprowadzenie do teologii duchowości, tł. J. Machniak, Kraków: Wydawnictwo WAM 1996.
- F i g u r a M., Męczeństwo a naśladowanie Chrystusa, „Communio” 17(1997), nr 1, s. 116-126.
- G o g o l a J. W., Teologia komunii z Bogiem, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 2001.
- G r e n i u k F., Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1993.
- H e l e w a G., Teologia spirituale e messaggio biblico, „Seminarium” 26(1974), s. 61-77.
- J a n P a w e ł II, Veritatis splendor, 19, Poznań: Pallottinum 1993.
- J u r o s H., Teologia moralna czy etyka teologiczna? Studium z metateologii moralności, Warszawa 1980.
- M a r c h e t t i A., Zarys teologii życia duchowego, cz. I, tł. J. E. Bielecki, Kraków 1996.
- N a g ó r n y J., Rola idei biblijnych w teologii moralnej, w: Veritatem Facientes. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Franciszka Greniuka, red. ks. J. Nagórny, ks. J. Wróbel SCJ, Lublin 1997, s. 259-292.
- N a g ó r n y J., Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.
- Papieska Komisja Biblijna, Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego, Kielce: Verbum 2009.
- P i n c k a e r s S. Th., Życie duchowe chrześcijanina według św. Pawła i św. Tomasza z Akwinu, tł. A. Fabis (Amateca Podręczniki teologii katolickiej 17), Poznań: Pallottinum 1998.
- P r y s z m o n t J., Historia teologii moralnej, Warszawa 1987.
- R o t t e r H., Erneuerung der Moral aus christlicher Spiritualität, „Geist und Leben”, „Zeitschrift für Ascese und Mystik” 1977, z. 4, s. 278-287.
- S c h n a c k e n b u r g R., Nauka moralna Nowego Testamentu, tł. F. Dylewski, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1983.
- S ę k a l s k i C., Droga oświecająca w koncepcji św. Ignacego Loyoli. Różnice i podobieństwa z wizją klasyczną, w: Nova et vetera polskiej duchowości, red. M. Chmielewski, Lublin: Wydawnictwo Muzyczne Polyhymnia 2004, s. 147-156.
- V i d a l M., Teologia espirotual y teología moral, w: La teologia spirituale. Atti del Congresso internazionale OCD (Roma 24-29 aprile 2000), red. C. Maccise, Edizioni del Teresianum 2001, s. 535-562.
- W o j t y ł a K., kard., Ewangeliczna zasada naśladowania. Nauka źródeł Objawienia a system filozoficzny Maxa Schelera, AK 49(1957), z. 1, s. 57-67.
- T a n q u e r e y A., Zarys teologii ascetycznej i mistycznej, t. I, tł. ks. P. Mańkowski, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1949.

SPIRITUAL AND MORAL DIMENSIONS OF THE FOLLOWING OF JESUS CHRIST –
A THEOLOGICAL JUSTIFICATION IN THE CONTEXT OF THE DOCUMENT
“THE BIBLE AND MORALITY”

S u m m a r y

The present article attempts to show the moral and spiritual dimensions of the following of Jesus Christ and to emphasize their specific character and the relation that exists between them. It is based on the document issued by the Pontifical Biblical Commission entitled *The Bible and Morality* as well as on theological-moral and theological-spiritual literature. In order to justify “the Biblical roots of Christian conduct” to a modern man the analyzed document sets them on the idea of the gift of the Old and New Covenant as well as of other biblical ideas understood in the Christological and personalistic way. To do so it also stresses the importance of spiritual experience (of God, of Christ), owing to which it appreciates spirituality as prior to revealed morality. This spirituality is always assumed when the origin and the obligation to realize the revealed moral norms is meant.

To what degree morality is inscribed in man’s spiritual development is then explained by a theological-spiritual reflection on the Christian experience that should always take into consideration moral obligations (commandments, blessings). The article takes this into consideration, making short references to some ethical-spiritual models and to stages in the development of the spiritual life.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Naśladowanie Jezusa Chrystusa, idee biblijne, wymiar duchowy, wymiar moralny, zbieżność.

Key words: the following of Jesus Christ, Biblical ideas, spiritual dimension, moral dimension, convergence.